

JULIAN JANCZAK
Wrocław

PIERWSZA GOSPODARCZA MAPA ŚLĄSKA

W drugiej połowie XVIII w., zwłaszcza zaś w jego ostatnich dziesięcioleciach, spod pras drukarskich wyszło kilka pierwszych śląskich map specjalnych, poświęconych wybranej problematyce, na przykład geologicznej, kościelnej czy też gospodarczej¹. W stosunku do bezwzględnie dominujących przedtem w kartografii śląskiej map typu ogólnogeograficznego pojawianie się opracowań monotematycznych było niewątpliwie znacznym novum. Wydaje się, że opracowania tego typu śmiało mogą być uznane za protoplastów naszych dzisiejszych map tematycznych. Właśnie jednej z takich kartograficznych publikacji, mianowicie pierwszej śląskiej mapie gospodarczej, poświęcony jest niniejszy artykuł.

Rzecz oczywista, że pewne elementy natury ściśle gospodarczej – zwykle „najistotniejsze” z punktu widzenia danego kartografa – pojawiały się i poprzednio na niektórych mapach ogólnogeograficznych ziemi śląskiej, nawet już na opracowaniach XVII-wiecznych, jak chociażby u Jonasza Scultetusa czy Fryderyka Kühna². Raz występowały one dosyć obficie, innym znowu razem reprezentowane były bardzo skromnie, niekiedy wręcz jedynie w formie załączkowej. Decydowały o tym różne względy, przede wszystkim zaś przeznaczenie mapy, jej skala, bądź też zainteresowania samego autora oraz zakres posiadanych przez niego wiadomości.

Bogate w najróżnorodniejsze informacje natury gospodarczej były zwłaszcza mapy poszczególnych księstw zamieszczone w pierwszym wielkim atlasie Śląska, pięknie wydanym w 1752 r. w głośnej norymberskiej oficynie Hofmanna³. Nawiąsem wypada dodać, że w atlasie tym znalazło się także jedno z pierwszych drukowanych śląskich kartograficznych opracowań tematycznych, mianowicie mapa biskupstwa wrocławskiego (Episcopatus Wratislaviensis). Wykonał ją w 1751 r. kanonik Jan Ignacy Felbiger, rodem z Głogowa, późniejszy opat augustianów w Żaganiu oraz głośny reformator szkolnictwa⁴. Na mapie tej zaznaczone zostały kolegia-

¹ Ogólnie pisał o tym J. Janczak, *Zarys dziejów kartografii śląskiej do końca XVIII wieku*, Opole 1976, s. 89–93.

² Zob. tamże, s. 56–65.

³ Pełny tytuł tego dzieła brzmi następująco: *Atlas Silesiae id est Ducatus Silesiae generaliter Quatuor Mappis nec non specialiter XVI Mappis tot. Principatus repraesentantibus geographice exhibitus, Addita Praefatione qua de Historia huius Atlantis agitur auctoritate publica in lucem emissus ab Homannianis Hereditibus*.

⁴ Por. np.: R. Schloz, P. Knötel, *Glogau*, brw., s. 46.

ty, opactwa, prepozytury, archiprezbiteraty, parafie oraz pojedyncze klasztory męskie i żeńskie. Natomiast na wspomnianych mapach szczegółowych *Atlasu Silesiae* oprócz elementów geograficznych, politycznych, osadnictwa i zalesienia zaznaczono młyny wodne, wiatraki, tartaki, smolarnie, cegielnie, zajazdy, huty tudzież kuźnice żelaza i miedzi, huty szklane, owczarnie, folusze, źródła wód mineralnych, papiernie, winnice, kopalnie złota, żelaza, srebra, miedzi, ołowiu, arszeniku i cyny. Narysowano też na nich wszystkie ważniejsze drogi, stacje pocztowe oraz brody. Ale zobrazowanie życia gospodarczego ziemi śląskiej nie było ani wyłącznym, ani nawet bodaj jednym z główniejszych celów *Atlasu Silesiae*⁵.

Powróćmy zatem do naszej pierwszej gospodarczej mapy Śląska. W 1793 r. we wrocławskiej oficynie wydawniczej Chrystiana Fryderyka Gutscha ukazała się niewielka – licząca sobie zaledwie 32 kartki małego formatu – książeczka o ciekawym tytule: *Historisch-geographische Anzeige der natürlichen, industriellen und künstlichen Producte Schlesiens und der Grafschaft Glatz*. Do książki tej dołączono pokazną, dwuarkuszową mapę gospodarczą ziemi śląskiej. A oto tytuły obu części tej mapy: 1. Ducatus Silesiae Tabula prima Silesiam inferiorem continens cum signis fructuum artis et naturae delineata a Carolo Hentschel. A : MDCCLXLII; 2. Ducatus Silesiae Tabula secunda Silesiam superiorem continens cum signis fructuum artis et naturae delineata a Carolo Hentschel A : MDCCLXXXII⁶. Autorem zarówno książeczki, jak i mapy był niejaki Karol F. T. Hentschel z Legnicy, powiązany z kręgami uczonych grupujących się wokół tutejszej Akademii Rycerskiej. Jak zaś wynika z bibliografii Wiktora Loewego, spod ręki Hentschla wyszła właśnie tylko ta jedna publikacja⁷.

Mapa Hentschla sztychowana była w dalekiej Norymberdze, a zatem w jednym z główniejszych centrów ówczesnej europejskiej kartografii. Jej sztycharzem był Johann Georg Klinger. Świadczą o tym niezbitnie odpowiednie napisy umieszczone w prawym dolnym rogu wewnątrz ramek na obydwu częściach mapy⁸.

Książeczka oraz mapa stanowią zwartą, nierozłączną i wzajemnie uzupełniającą się całość. Właściwie rzecz biorąc, jest to opracowanie kartograficzne poparte solidnym, acz bardzo zwięzłym komentarzem tekstowym. Dlatego też omówimy je łącznie, zwracając jednakowoż baczniejszą uwagę na mapę, gdyż to właśnie ona jest pionierką śląskiej kartografii gospodarczej, jej prawzorem. Różnorakie bowiem opisy gospodarki Śląska – nieporównanie przy tym obszerniejsze i stokroć treściwsze – publikowane były już dużo, dużo wcześniej niż dziełko Hentschla. A liści nikt nie podbudowywał ich specjalnymi mapami. Pierwszeństwo w tym względzie niewątpliwie należy się naszemu skromnemu autorowi, którego – rzecz to właściwie nader dziwna – dotychczasowa historia kartografii śląskiej zupełnie nie znała. Ale trzeba też tu wyjaśnić, że dzieje map tematycznych w gruncie rzeczy dopiero od niedawna znalazły się w sferze zainteresowań historyków kartografii⁹.

⁵ Zob. A. Trznadel, *Życie gospodarcze Śląska w świetle „Atlasu Homanna”* (mps mgr. – Uniwersytet Wrocławski 1975 r.).

⁶ Rok 1792 jest datą opracowania mapy, która sztychowana i wydana była dopiero w następnym roku.

⁷ *Bibliographie der Schlesischen Geschichte*, Breslau 1927.

⁸ Oto one: arkusz 1 – Joh. Georg Klinger Sc: Norimb: 1793; arkusz 2 – J. Georg Klinger Sc. Norimb: 1793.

⁹ Wynika to dość jasno np. z artykułu J. Janczaka, *Zespół Historii Kartografii*, w: *Z dziejów kartografii*, t. I, red. J. Janczak i Z. Rzepa, Wrocław 1979, s. 5–14.

Sam Hentschel pragnął, aby praca jego pomogła rodakom w godzinach wolnych od codziennych zajęć i trosk dokładniej zapoznać się z podstawami geografii ekonomicznej ich ojczyzny, aby była dla początkujących „kameralistów” pierwszym przewodnikiem do dalszych badań¹⁰.

Różnorodne i jakże bogate wiadomości czerpał Hentschel z rozmaitych źródeł, głównie chyba pisanych. Zbierał je przez dłuższy okres. Ale zanim zdecydował się na opublikowanie ich w formie samodzielnej ciekawej pracy opisowo-kartograficznej, poprosił o ich merytoryczną ocenę kilku uczonych legnickich¹¹. Do ostatniej też chwili przed drukiem aktualizował zgromadzone dane. Na przykład uwzględnił odkryte dopiero w 1789 r. skały bazaltowe pod Niemodlinem. W części komentarzowej właściwe omówienie gospodarki Śląska poprzedził Hentschel krótką charakterystyką położenia geograficznego tego kraju, jego klimatu, budowy geologicznej, zwłaszcza zaś silnie pod tym względem zróżnicowanych terenów górzystych, wreszcie rozmieszczenia gleb, rozpatrywanych pod kątem ich rodowodu tudzież przydatności dla rolnictwa.

Na przebogata legendę mapy składają się łącznie 74 znaki. Z liczby tej aż 63 pozycje poświęcone zostały życiu gospodarczemu ziemi śląskiej, a więc głównej treści opracowania. Z pozostałych zaś 11 pozycji 8 dotyczy osadnictwa, a 3 to objaśnienia skrótów nazewnictwa. Jak widać zatem wyraźnie, jest to mapa gospodarcza w pełnym tego słowa znaczeniu. Objaśnienia znaków gospodarczych – *Erklärung der auf der Charte vorkommenden Zeichen* – umieszczono poza ramką, na dole obu sekcji mapy. Nie zgrupowano ich jednak w żadne działy, lecz podano w kolejności alfabetycznej, co niewątpliwie było sporym utrudnieniem dla odbiorców¹². Wszystkie one są znakami punktowymi, wykreślonymi w postaci różnych symboli. Niekiedy swym wyglądem naśladują dosyć udanie przedstawiane obiekty, jak na przykład winnice, potażarnie czy wysokie piece.

Natomiast objaśnienia znaków obrazujących zróżnicowanie osadnictwa oraz rozwiązanie skrótów (*explicatio signorum*) umieszczono osobno na obu częściach mapy wewnątrz ramek. Oto ich pełny wykaz: *Castrum*, *Metropolis ducatus* (aut *status minoris*), *Urbs communes*, *Oppidum*, *Arx*, *Pagi*, *Monasterium*, *Colonia Fratrum Moranicorum*; *Princip Principatus*, *Baron Baronatus*, *St. M. Status minor*¹³.

Przypatrzmy się z kolei nieco bliżej problematyce ukrytej pod owymi 63 znakami graficznymi, za pomocą których Hentschel zapoznał czytelników mapy z nieprzeciętnym bogactwem i ogromną różnorodnością gospodarki Śląska. Nie ma natomiast chyba żadnej istotniejszej potrzeby wdawania się tutaj w merytoryczną ocenę gospodarczej treści mapy, w badanie jej dokładności, a przede wszystkim kompletności. Idzie bowiem głównie o sam fakt opracowania mapy wyłącznie gospodarczej. W tym przecież tkwiła wielka zasługa Karola Hentschla, a nie w

¹⁰ Pragnienie to wyrażone zostało w przedmowie do dziełka (s. 5–6).

¹¹ Trzem z nich – profesorowi Akademii Rycerskiej w Legnicy Jetzemu, znanemu mineralogowi Volckeltowi oraz niejakiemu Wolfowi – dziękuje Hentschel imiennie w przedmowie do swej publikacji.

¹² Na dodatek pomylono kolejność, bowiem pierwsza część znaków znajduje się na drugim arkuszu mapy, a na pierwszym – druga. No cóż, chochluki drukarskie (choć w tym wypadku jest to raczej solidny chochoł) są tak stare jak sama ta czarna sztuka.

¹³ Drobne rozbieżności między obu arkuszami są w tym wypadku nieistotne.

monograficznym przedstawieniu gospodarki Śląska. Jak wiadomo, prace takie istniały już dużo wcześniej i na znacznie wyższym poziomie, ale tylko w formie opisowej. Zresztą te informacje, które nie nadawały się do umieszczenia na mapie (przy ówczesnym poziomie kartografii), podane zostały przez autora w komentarzu słownym. Pojmował więc on jego rolę jak najbardziej właściwie.

Hentschel wyszczególnia na mapie 22 rozmaite kopaliny użytkowane przez mieszkańców ziemi śląskiej. Są wśród nich między innymi: złoto (np. koło Złotego Stoku czy Złatych Hor), srebro, miedź, ołów (np. koło Tarnowskich Gór), cyna (m. in. pod Gierczynem), żelazo (szczególnie na Górnym Śląsku, pod Żaganiem i koło Kowar), kobalt (w Gierczynie), arsenik (m. in. w pobliżu Złotego Stoku), kamienie szlachetne, marmur (zwłaszcza koło Przeworna), różne glinki – łącznie z porcelanową (m. in. pod Bolesławcem i Nowogrodźcem) i fajkową, piaskowce, węgiel kamienny (głównie w rejonie Wałbrzycha, Nowej Rudy oraz Bytomia), torf, źródła wód mineralnych (m. in. w Świeradowie, Cieplicach Śląskich, Szczawnie, Starym Zdroju, Kudowie, Dusznikach i Łądku) oraz wiele innych.

W komentarzu autor wyjaśnia, że złoto i srebro występują na ziemi śląskiej raczej w małych ilościach; że wśród szlachetnych kamieni spotyka się między innymi diamenty i rubiny (choć co prawda gorszych gatunków), chryzoprazy, onyksy, agaty czy jaspisy; że wydobywany węgiel kamienny używany jest na miejscu oraz eksportowany, zwłaszcza do Brandenburgii, a przede wszystkim do Berlina. Atoli zarówno węgiel kamienny, jak i torf uważane są przez znaczną część Ślązaków jako szkodliwe dla zdrowia, dlatego też unika się używania ich w gospodarstwach domowych, w pierwszym zaś rzędzie jako opału w piecach kuchennych.

Aż trzydzieści pięć znaków przedstawia przeróżne zakłady przemysłowe, a wśród nich: wysokie piece, stalownie, odlewnie armat i dzwonów, blachownie, fabryki drutu, naczyń i innych drobnych wyrobów metalowych, kuźnie i wytwórnie wyrobów mosiężnych, wytwórnie witiolu (np. w Szklarskiej Porębie), siarki, huty szklane (m. in. w Szklarskiej Porębie i Cieplicach Śląskich), fabryki szklanych koralików (w Pszczynie), luster, wyrobów fajansowych, fajek porcelanowych (w Zborowskim), wytwórnie kamieni młyńskich, manufaktury skórzane, sukiennicze, płóciennicze – lniane lub bawełniane, jedwabnicze, pończosnicze, drukarnie płótna, papiernie, manufaktury pergaminu i tapet, fabryki laku, fiszbinu, potażarnie, smolarnie, warzelnie cukru, olejarnie itd.

Ponadto Hentschel wyróżnia na swej mapie miejsca intensywniejszej uprawy roślin specjalnych, jak winnice (zwłaszcza koło Zielonej Góry), plantacje tytoniu (szczególnie koło Wiązowa i Środy Śląskiej), syryjskich roślin jedwabniczych (pod Legnicą), morwy oraz roślin farbiarskich (przede wszystkim koło Wrocławia).

W komentarzu natomiast uzupełnia, że rolnictwo śląskie jest świetnie rozwinięte i zatrudnia około miliona osób. Powszechnie uprawia się żyto, jęczmień, pszenicę i owies, prócz tego ziemniaki, rośliny strączkowe – proso (!), groch, soczewicę tudzież len. Dobrze stoi sadownictwo i warzywnictwo. Od XVIII stulecia rozwinęła się uprawa tytoniu, roślin farbiarskich i oleistych, jak również pielęgnacja drzew morwowych. Lasy zaś dostarczają drewna opałowego i budulcowego w obfitości. Hodowla bydła rogatego zaopatruje Ślązaków w mleko, masło, sery, mięso i wreszcie w skóry oraz włosie. Pięknie rozwinięty jest także chów owiec,

slabiej natomiast chów kóz tudzież świń. Tych ostatnich najwięcej jeszcze trzyma się na Górnym Śląsku. Podobnie niewystarczająca jest liczba znajdujących się na Śląsku koni. Hoduje się także pszczoły i jedwabniki. Dziczyzna występuje na ogół w dostatecznej ilości, ale nie odgrywa większej roli w całokształcie gospodarki. Wilki, jelenie i sarny trafiają się raczej na terenach graniczących z Rzeczpospolitą. Powszechnie zaś występują zajace, dzikie króliki, wydry czy lisy. Liczne rzeki, jeziora i stawy zaopatrują w nadmiarze całą prowincję w ryby.

Jak zatem widać już chociażby z przytoczonych fragmentów, przedstawiony czytelnikom przez Karola Hentschla obraz życia gospodarczego Śląska jest nader różnorodny i szczegółowy. Prócz tego na podstawie jego mapy – walnie popartej komentarzem słownym – można było wyrobić sobie pogląd nie tylko o samej gospodarce prowincji śląskiej, lecz także – co było bardzo istotne – o rejonizacji występującej tutaj produkcji. Dodajmy przy tym, że był to obraz w ogólnych zarysach całkiem zbliżony do stanu faktycznego. W ten sposób kartografia śląska poczęła pełnić jeszcze jedną służebną funkcję, tym razem głównie naukowo-dydaktyczną, bo takie były przecież intencje samego autora.

Prócz tego przedstawione wyżej nader ciekawe i jakże oryginalne w dziejach dawnej śląskiej kartografii opracowanie Karola Hentschla jest także pewnego rodzaju prototypem wydanego w ostatnich latach obszernego *Atlasu historycznego Śląska w końcu XVIII wieku*¹⁴. Co prawda prototyp to jeszcze dosyć mizerny, niemniej jednak jak na tak odległe czasy w pełni chyba udany.

Dlatego też wydawało się nam, że skromne, niesłusznie zapomniane Hentschelowe dziełko w całej rozciągłości zasłużyło na osobne omówienie tudzież na wprowadzenie go na stałe do dziejów śląskiej mapy. Zapoczątkowało przecież ono – jak staraliśmy się to wykazać – historię śląskiej kartografii gospodarczej.

THE FIRST ECONOMIC MAP OF SILESIA

Summary

In the latter part of the 18th century some early special maps of Silesia were published. They were dedicated to one question only. In 1793 the first single economic twosheet from Legnica was the author of it. Johann Georg Klinger made engravings to the map in Nürnberg. It was published together with a small book, which contained a concise commentary. A very rich map list consisted of 74 conventional signs. 63 of them referred to economic problems. The present article is the first initial analysis of that interesting book, which has given the beginning of economic cartography of Silesia. The is why it is worth special noting.

¹⁴ *Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII wieku*, t. I, red. J. Janczak i T. Ładogórski, Wrocław 1976–1977; t. II, red. J. Janczak, Wrocław 1984.